Nr. 590. **Kraków, Niedziela 22 Grudnia 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Neumana i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszelesa. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Delegacya austryacka.

(Tel. „N. Reformy“ z 22 grudnia.)

Wiedeń. Plenarne posiedzenie delegacyi austr. otworzył prezydent Fuchs o g. 7 m. 20 i poświęcił żałobne wspomnienie ś. p. hr. Schoenbornowi. Po odczytaniu wpływów przystąpiono do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Referent del. Aksman oświadczył, że prowizoryum jest tylko pomocniczem zarządzeniem administracyjnem, a nie kwestyą polityczną, należy je więc przyjąć. Referent zaznacza, że zasady polityki zagranicznej się nie zmieniły, zwłaszcza musimy przywięzywać wagę do utrzymania trójprzymierza, najdonioślejszej rękojmi pokoju światowego.

Del. Nemetz oświadcza im. socyalistów: Zgodnie z naszem zasadniczem stanowiskiem wobec delegacyi, jako prawno konstytucyjnej instytucyi, w której widzimy ukrócenie prawa budżetowego parlamentu, zgodnie ze stanowiskiem zasadniczem wobec militaryzmu, jako instytucyi nieprzyjaznej dla ludu, oraz wobec wielu innych kwestyj, należących do zakresu kompetencyi delegacyj, odmawiamy żądanego kredytu i głosować będziemy przeciw prowizoryum budżetowemu. — Mowca oświadcza w końcu, że stronnictwo jego zastrzega sobie określenie swego stanowiska wobec pojedynczych kwestyj.

Stanowisko delegatów polskich.

Del. Głąbiński: Imieniem polskich delegatów Galicyi i Śląska, mam zaszczyt oświadczyć, że głosować będziemy za prowizoryum budżetowem. Uchwalamy monarchii konieczne środki egzystencyi, aby była w możności utrzymać nietylko pokój, ale i własną samodzielność wobec wszelkich ewentualności a także, aby i na zewnątrz pomagała zasadom sprawiedliwości, chrześcijańskiej kultury i równouprawnienia ludów. Pragniemy, aby Austrya była zupełnie wolną i nie związaną w wyborze swoich sprzymierzeńców i aby w przyszłości zawierała tylko takie sojusze, które mogą podnieść zarówno jej siłę na zewnątrz, jak i umocnić swą wewnętrzną politykę, zasadzającą się na sprawiedliwości i równouprawnieniu wszystkich ludów. Specyalnie pragniemy, aby Austrya zawsze świadomą była swej siły, mianowicie co do zachowania zagwarantowanych w międzynarodowych traktatach praw na korzyść swych poddanych (Oklaski) i aby jej zawsze się udawało pod tym ostatnim względem skutecznie wywierać wpływ. Za tem przemawiają powtarzające się od lat co roku wzmagające się niesprawiedliwe oświadczenia i naruszanie międzynarodowych traktatów pocztowych, co już kilkakrotnie w delegacyach podnosiliśmy, najwyższe jednakowoż, co pod względem nieuszanowania równouprawnienia ludów w Prusiech się stało, zawiera się w najnowszym projekcie ustawy o przymusowem wywłaszczeniu polskiej własności ziemskiej w prowincyi Poznań i Prusy zachodnie, co przez cały świat kulturalny i przez liczne głosy niemieckie zostało potępione.

Del. Pacher: To nie należy do rzeczy. Protestuję przeciwko temu, aby tu omawiano ustawę zagranicznego państwa. To tutaj nie należy!

Del. Głąbiński: Obecnie pruska komisya w powiatach bliżej określonych ma prawo własność ziemską polskich właścicieli, tak wielką, jak i małą, włościan i robotników...

Del. Pacher: To tu nie należy!

Del. Głąbiński: Chodzi także i o austryackich poddanych.

Del. Pacher: O austryackich poddanych przecież nie było mowy.

Del. Głąbiński: Wysoka delegacyo! Jestem zupełnie świadom swego stanowiska i obowiązków, jako delegat austryacki. Z punktu międzynarodowego prawa mógłbym powołać się na akta wiedeńskiego kongresu z 9 czerwca 1815 r., w których w art. I ust. 2 Polakom w Rosyi, Austryi i Prusiech wszystkie podpisane na akcie mocarstwa wyraźnie gwarantują narodowe zastępstwo i narodowe instytucye, w art. XIV zupełną swobodę poruszania się, a w art. XX najbardziej liberalne respektowanie ich wolności i ich interesów.

Del. Pacher: To w takim razie musisz pan wydać także Oświęcim i Zator.

Del. Głąbiński: Mógłbym więc do Austryi i innych mocarstw, które podpisały te akta, apelować w sprawie zachowania tych postanowień przez rząd pruski. Chcę jednak zaniechać tego, a mianowicie już z tego powodu, ponieważ takie historyczne rzuty oka wstecz dla nas Polaków są nieskończenie bolesne. — Mogę jednakże pozwolić sobie na pytanie, coby rząd pruski na to powiedział, gdybyśmy w uprawnionej drodze retorsyjnej chcieli tę samą politykę w Austryi uprawiać wobec pruskich poddanych? Wobec tych zarządzeń rządu pruskiego, które drwią z zasad chrześcijańskiej kultury i międzynarodowego prawa, uważam za nasz obowiązek właśnie z austryackiego stanowiska nie pominąć pierwszej sposobności, aby w tem Wysokiem Zebraniu dać wyraz poważnemu ostrzeżeniu.

Del. Pacher: Protestuję przeciw temu i oczekuję, że minister spraw zagranicznych to wmieszanie się w sprawy zaprzyjaźnionego państwa odeprze.

Del. Głąbiński: Umiemy rozróżniać rządy ludów, zwłaszcza rząd pruski, od narodu niemieckiego. Spodziewamy się, że tworząca się i nie do pokonania siła postępu i ideałów wielkich mistrzów narodu niemieckiego, w końcu weźmie górę i wkroczy zwycięsko w politykę rządu pruskiego. Jednakże żywimy uzasadnioną obawę, że istniejący sojusz z państwem niemieckiem przez niesłychane zarządzenia rządu pruskiego, które przechodzą ponad zasadami międzynarodowych traktatów, może rozniecić narodowe przeciwieństwa w Austryi i nie pozwolić im uspokoić się, bez zapewnienia z drugiej strony austr. poddanym korzystania w jakikolwiek sposób z korzyści tego sojuszu.

Jako Polak i jako obywatel austr. państwa, ograniczam się do tych krótkich słów, pozostawiając resztę wymownemu językowi faktów.

Pacher: Protestuję jeszcze raz jako Niemiec i jako poddany austr. państwa.

Dr Głąbiński: My Polacy głosować będziemy za prowizoryum budżetowem, jakkolwiek bardzo ciężko nam naturalnie w tej chwili poskromić nasze wzburzone uczucia. (Oklaski i brawa).

Oświadczenie bar. Aerenthala.

Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal, nawiązując do deklaracyi del. Głąbińskiego, oświadcza: Muszę ku memu ubolewaniu stwierdzić, że w ciągu tej deklaracyi poruszono kwestye, które z przedmiotem przedłożenia prowizoryum budżetowego w żadnym nie stoją związku. Poruszono tu kwestyę wewnętrznej polityki zaprzyjaźnionego państwa. Jest moim obowiązkiem zwrócić tu uwagę, że przez to nie zachowano zasady ogólnie w międzynarodowem prawie uznanej i w stosunkach państwowych zwykłej.

Dalsze obrady.

Pos. Klofacz oświadcza, że głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu. Przez swe głosowanie demonstruje niezadowolenie swego narodu z wewnętrznej polityki. Czyni to jednakże tak e dlatego, ponieważ naród czeski w swej znacznej większości nie aprobuje obecnej zagranicznej polityki, między innemi także, ponieważ monarchia stoi w sojuszu z państwem, w którem jego braci i polskich braci narodu czeskiego się uciska. Jeżeli del. Głąbiński tak łagodnie o stosunkach w Prusiech mówił, to zastępcy narodu czeskiego nie mogą być spokojni, jeżeli Polacy są uciskani w państwie, z którem Austrya stoi w sojuszu. — W końcu oświadcza, że protestuje imieniem swego stronnictwa przeciw polityce uciskania w Prusiech, której ofiarami są także i poddani austryaccy.

Del. Hoffmann-Wellenhof oświadcza, że czuje się zobowiązanym imieniem swych towarzyszy zaprotestować przeciw temu, by w delegacyi ponownie poruszano kwestyę, która nie należy do jej kompetencyi, a nad którą dyskusya niewątpliwie oznacza niedopuszczalne wmięszanie się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Przedłożenie polskie w Sejmie pruskiem będzie załatwione, zaś my, stojący na podstawie narodowej, nie myślimy bynajmniej narodowych uczuć innych lekceważyć lub nawet naruszać i daleką jest nam podobna myśl. Nie czujemy się powołanymi tu występować jako adwokaci przedłożenia obcego państwa, musimy jednakże oświadczyć, że także panowie z drugiej strony nie są powołani krytykować podobne przedłożenie. Skonstatować należy, że polska polityka w marchiach wschodnich nie jest polityką agresywną, lecz polityką broniącą się przeciw niektórym odrębnym dążeniom ze strony polskiej i przeciw mogącej być liczbami udowodnionej postępującej slawizacyi prowincyj wschodnich królestwa pruskiego. (Burzliwe protesty i sprzeciwy).

Wobec protestu del. Głąbińskiego przeciw naruszeniu ludzkości i kultury chrześcijańskiej w Prusiech, wskazuje mowca na stosunek w Galicyi Polaków do Rusinów, poczem wyraża zdziwienie, że nie wystąpiono w imię tych samych zasad przeciw uciskowi i brutalnemu gwałtowi wobec Polaków w Rosyi.

Mowca podnosi, że wywłaszczenia w drodze administracyjnej w Rosyi znajdują się na porządku dziennym a w tym kierunku cierpią tam także austryaccy podani. Jeżeli dotąd wobec Rosyi protesty nie były podnoszone, to mimowoli narzuca się myśl, że stanowisko austryackich Polaków przeciw Prusom wynika z innych pobudek. (Protesty). Mowca stwierdza, że chodzi o fakt wmieszania się w stosunki wewnętrzne państwa, które od lat dziesiątek było najbardziej pewnym sojusznikiem monarchii, które lojalnie wypełniało te obowiązki. Próby zamącenia naszej zagranicznej polityki przez podobne ataki, musimy już dzisiaj z całą stanowczością odeprzeć.

Del. Kramarz oświadcza się za prowizoryum. Polemizując z wywodami bar. Aerenthala i del. Hoffmana, krytykuje sojusz z Niemcami i opierając się na uczuciach swego narodu do pobratymców Polaków w zaborze pruskim, protestuje przeciw ich uciskowi tamże. Zastrzegam się — mówi — przeciw zarzutowi, że czynię moje oświadczenia przeciw polityce pruskiej wskutek nieprzyjaźni do narodu niemieckiego. Przeciwnie, przykro mi, że właśnie stamtąd, skąd tak wielkie przyszły myśli, obecnie wychodzi inicyatywa do polityki, niweczącej nasze stosunki prawne (Oklaski). W kraju tym obecnie głosi się politykę gwałtów. Jeżeli w celach polityki wynarodawiania dokonywa się wywłaszczenia, to pytam, gdzież wówczas są granice? (Potakiwania u Polaków).

Del. Pacher: To jest obrona narodowa.

Del. Kramarz: Jeżeli pan stoisz na tem stanowisku, to z drugiej strony ci panowie, w imieniu których przemawiał p. Nemec, mają ogromny bodziec dla swej polityki. Jeżeli polityka wywłaszczania jest możliwą w celu wynarodawiania, dlaczegoż nie byłaby ona wówczas dozwoloną w celu społecznego spokoju?

Del. Pacher: Jeżeli można wywłaszczać na rzecz kolei, czyż nie można wywłaszczać dla obrony narodowej?

Del. Kramarz: Rozumię, że naród dla obrony swej narodowości chwyta za broń i poświęca ostatnią kroplę krwi. Ale gdy najuboższych, którzy nic innego nie zawinili, jak tylko, że pragną utrzymać swą narodowość, wywłaszcza się i wypędza ze swej ziemi, to to nie jest żadna obrona narodowa! Pamiętniki z wojny z roku 1870 podnoszą, że Polacy wiernie walczyli za wielkość Niemiec.

Znaleźli się w Prusiech Niemcy, którzy nie głosowali za przedłożeniem o wywłaszczeniu. I jeżeli tym Niemcom, tak jak to już uczyniliśmy w Izbie posłów i tu jeszcze raz za to wyrażamy podziękowanie, że nie chcieli zgrzeszyć przeciw ideałom narodu niemieckiego, to nie możecie nam zarzucić nieprzyjaźni wobec tego narodu. Jak bardzo bar. Aehrenthal jest w prawie przy swem zapatrywaniu, że ze względu na międzynarodowe stosunki musimy zachować pewne granice, tak również mało możecie panowie się nam dziwić, jeżeli jesteśmy wiernymi braćmi Polaków. (Burzliwe oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Po przemowie del. Vukovicza za prowizoryum i po polemice del. Pachera z Kramarzem, del. Kozłowski zastrzegł się przeciw porównaniu, jakie uczynił del. Hoffman-Wellenhof, stawiając sytuacyę Polaków w Prusiech na równi z położeniem Rusinów w Galicyi. — Polacy w Prusiech mogliby się uważać za szczęśliwych, gdyby na polu szkolnictwa i języka posiadali te prawa, co Rusini w Galicyi. Podniesione przez del. Głąbińskiego zażalenia nie są wmięszaniem się w wewnętrzne kwestye Prus, bo ani wydalanie austryackich obywateli, ani naruszanie traktatu pocztowego, ani wywłaszczanie austryackich obywateli nie są wykluczone ze spraw naszych.

Także wywłaszczenie Polaków, poddanych pruskich, nie jest wewnętrzną kwestyą Prus, bo prawa Polaków są zagwarantowane traktatem kongresu wiedeńskiego, a do mocarstw, które traktat podpisały, należała także Austrya. I w niemieckim parlamencie omawia się kwestye, które są wmięszaniem się w sprawy naszego państwa. Wywłaszczenie jest naruszeniem boskich i ludzkich praw.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego.

Po przemowie referenta prowizoryum przyjęto, poczem posiedzenie przerwano. Po przerwie referent skonstatował zgodność uchwał delegacyi austr. i węg., poczem prowizoryum przyjęto w 3 czytaniu.

Na tem zakończono posiedzenie.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zakończono rozprawy nad prowizoryum budżetowem.

Mowa pos. Stwiertni.

Pos. Stwiertnia jako generalny mowca pro, wygłosił dłuższą mowę. (Początek mowy zamieściliśmy w wczorajszym wieczornym numerze. P. R.). W wywodach swych oświadczył się mowca za zrównaniem płac pensyonistów i prowizyonistów kolei państwowej z pensyami tych, którzy dnia 1 stycznia 1907 przeszli w stan spoczynku.

Imieniem pos. Petelenza, który nie mógł dojść do głosu, zwrócił się mowca do komisyi budżetowej z apelem, aby wszystkie wnioski i petycye, odnoszące się do postulatów poszczególnych kategoryi służby kolejowej i państwowej, dokładnie zbadała i uwzględniła. Należy uznać, że z ministrem Derschattą wszedł do zarządu kolei państwowych nowy duch i można się spodziewać, że żądania personalu zostaną z życzliwością uwzględnione.

Mowca omawiał następnie konieczność reorganizacyi zarządu kolei państw., który należy wyłączyć z ministerstwa kolejowego i poddać decentralizacyi. Interes działania dyrekcyi kolei państw. i wogóle wszystkich miejsc egzekutywy, musi być rozszerzony i odpowiedzialność ich powiększoną. Byłoby koniecznem specyalne biuro dla badania wszelkich nowości na polu komunikacyi. Niepraktyczny kameralny system rachunkowy musi być usuniętym. W końcu należy też usunąć nierozumny system oszczędnościowy.

Imieniem zjednoczenia techników w Izbie posłów, żądał mowca rozwinięcia technicznych szkół wyższych. Jak długo referentem w ministerstwie oświaty dla wyższych szkół technicznych nie jest technik, tak długo nie można się spodziewać polepszenia stosunków. Występował przeciw upośledzeniu techników wobec prawników, którzy nawet kierują agendami wyłącznie technicznemi. Żąda ustanowienia specyalnych inżynierów dla budowy dróg i mostów, dla budowy dróg wodnych i t. p.

Mowca oświadcza, że Koło polskie nie spocznie, dopóki budowa kanałów i dróg wodnych nie będzie przeprowadzoną. (Żywe potakiwania u Polaków). Jest skandalem parlamentarnym, że rząd nie wykonuje ustawy, uchwalonej przez obie Izby Rady państwa i sankcyonowanej przez cesarza. Wymówka rządu, iż w przeciągu 5 lat nie można było ukończyć robót przedwstępnych, nie może być przyjęta.

Ministerstwu robót publicznych należy przekazać wszystkie techniczne agendy budowlane, oraz sprawę popierania rękodzielnictwa. Oprócz tego należałoby mu przekazać agendy socyalno-polityczne. Według doniesień, zamierzonem jest przekazanie temu ministerstwu tylko tych ostatnich spraw. Z tem załatwieniem sprawy nie można się jednakże zgodzić. Słychać także zapatrywanie, że te lub owe agendy nie powinny być przekazane ministerstwu, ze względu na osobę ministra. Zapatrywanie to jest fałszywem. Ministrowie się zmieniają, zaś wadliwa organizacya wyrządzi państwu szkodę.

Wreszcie oświadczył mowca, że głosować będzie za prowizoryum budżetowem.

Przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Po przemówieniu Ostapczuka i kilku sprostowaniach faktycznych, przyjęto prowizoryum budżetowe.

Zniżenie podatku od cukru.

Przystąpiono do dyskusyi nad ustawą o zniżeniu podatku od cukru.

Po krótkiej dyskusyi Izba przyjęła przedłożenie o podatku cukrowym, zgodnie z uchwałą komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia.

Następnie Izba załatwiła szereg drobnych przedłożeń, jakoteż sprawozdania komisyi nietykalności poselskiej i komisyi dla klęsk elementarnych, poczem prezydent zamknął posiedzenie, życząc Nowego Roku posłom i członkom rządu.

Termin następnego posiedzenia będzie podany w drodze pisemnej do wiadomości.

Sprawa p. Dobrodzickiej.

Na końcu posiedzenia prezydent ministrów i poszczególni ministrowie odpowiadali na interpelacye.

Między innemi minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacye pos. Głąbińskiego, oraz Liebermana, domagające się wyjaśnień co do powodów, dlaczego sprawa p. Wandy Dobrodzickiej z kraj. sądu w Krakowie została przez trybunał kasacyjny przydzieloną sądowi kraj. w sprawach karnych w Wiedniu. Odpowiadając na te interpelacye, łącznie z życzeniem wyrażonem swego czasu w wniosku nagłym p. Stapińskiego, minister na podstawie aktów przedstawił szczegółowo przebieg postępowania przy delegowaniu sądu.

Zaznacza, że znaczna część prasy galicyjskiej, a zatem także i dzienniki krakowskie, zajmowały się bardzo szczegółowo tą sprawą karną, przyczem uwięzienie i rozpoczęcie postępowania karnego wogóle oznaczono jako sprzeciwiające się ustawom i wystąpiła dążność możliwego pozyskania opinii publicznej, celem pomyślnego rozstrzygnięcia przez sąd przysięgłych dla oskarżonej. W obawie, że te stosunki podczas dalszego biegu postępowania się nie zmienią, zdecydowała się prokuratorya zaproponować wydelegowanie innego pozagalicyjskiego sądu, nie wymieniając przytem jakiegoś specyalnego sądu. Izba radna sądu krajowego w Krakowie oświadczyła się za wnioskiem i uzasadniła swą uchwałę stanowiskiem, zajętem przez dzienniki, co dawało powód do obaw, że w decydującym momencie sędziowie przysięgli przy najlepszej woli nie będą w stanie sprawy traktować z takim spokojem, bezstronnością i skrupulatnością, jak to w danym wypadku byłoby koniecznem. Wyższy sąd krajowy w Krakowie nie zaopiniował wniosku co do delegowania innego sądu, uzasadniając to tem, że delegowanie innego sądu musiałoby być interpretowane jako brak zaufania w dojrzałość i objektywność dotyczących organów sprawiedliwości.

Najwyższy trybunał kasacyjny przydzielił wkońcu tę sprawę sądowi krajowemu w Wiedniu, a mianowicie ze względu na publiczne bezpieczeństwo, spokój i porządek. Jakie powody w szczególności były miarodajne dla uchwały najwyższego trybunału, nie jest ministrowi wiadomem, ponieważ dotycząca uchwała nie zawiera żadnych dodatków.

Ani zagr. rząd, ani nasz zagr. urząd lub minister spraw zagr., ani też minister sprawiedliwości nie współdziałali ani nie wpływali na sądowe postępowanie przy delegowaniu. Minister może z całą stanowczością oświadczyć, że on ani pośrednio ani bezpośrednio w sprawie mającego zapaść rozstrzygnięcia nie wyrażał zapatrywania, życzenia ani wskazówek instancyom sądowym, które się tą sprawą zajmowały. Jeżeli prokuratorya państwa była przekonaną, że są dane powody, które w interesie sprawiedliwości wymagają delegowania innego sądu, to spełniła jedynie swój obowiązek, jeżeli zapatrywanie swe przedstawiła sądowi. Wszystko inne zależało od bezstronnego orzeczenia sądów, które tę sprawę starannie i na wskroś samodzielnie zbadały, zanim oświadczyły się co do zapatrywania prokuratoryi.

Ponieważ rozstrzygnięcie zapadło w obrębie ustawowego zakresu działania sądów, w przepisanym ustawowo ciągu instancyj, minister nie może przyjąć odpowiedzialności za meritum sprawy ani też nie jest powołany z tego miejsca krytykować rozstrzygnięcie sądu.

Bezwarunkowo obrażającem jest twierdzenie, że najw. trybunał uchwałę swą powziął jedynie ze względów politycznych, prawnie nie usprawiedliwionych. Przeciw tej insynuacyi, jako zupełnie fałszywej, musi minister z całym naciskiem zaprotestować.

Rozstrzygnięcie najw. trybunału jest obowiązującem dla ministra, jak dla każdego innego człowieka, jak długo ono istnieje; dlatego też minister nie był w możności żądaniu interpelacyi dra Liebermana zadośćuczynić i odwołać wyż wymienioną uchwałę delegacyjną, wydaną przez najwyższy trybunał kasacyjny. W tej mierze brak ministrowi praw i środków i musiało być oskarżonej i jej obronie pozostawionem, zwrócić się do kompetentnego sądu. Faktycznie obrona zgłosiła prośbę o delegowanie sądu galicyjskiego. Temu żądaniu najwyższy trybunał zadość uczynił po zasięgnięciu dochodzeń, ze względu na wielkie procesualne techniczne trudności i przydzielił sprawę sądowi obwodowemu w Wadowicach.

Minister odpiera zarzuty co do traktowania oskarżonej podczas przewożenia jej do Wiednia i oświadcza w końcu, aby zapobiedz dalszym rekryminacyom, że kiedy mu podano do wiadomości zamiar obrony postawienia wniosku co do zmiany uchwały delegacyjnej, wyraźnie oświadczył, że na rozstrzygnięcie najwyższego trybunału w tej sprawie równie żadnego nie może wywrzeć wpływu, jak i na rozstrzygnięcie w sprawie delegowania.

Zajścia na uniwesytecie lwowskim.

Minister oświaty dr Marchet odpowiada na interpelacyę Głąbińskiego i tow., Wityka i tow., Kolessy i tow., i Budzynowskiego i tow., w sprawie zajść na uniwersytecie lwowskim podczas uroczystości imatrykulacyjnej we Lwowie, jakoteż w sprawie ruskiego szkolnictwa wyższego. Minister oświadczył co następuje:

Rząd swego czasu w poufnych pertraktacyach nad niektórymi dla ruskiej narodowości ważnemi kwestyami oświadczył, że w odpowiedni sposób użyje swego wpływu w tej mierze, aby dla ruskich studentów podczas imatrykulacyi, o ile ta uroczystość wogóle się odbędzie, zastosowano język łaciński. O tem zawiadomiony został namiestnik i władze akademickie uniwersytetu lwowskiego.

Minister podaje następnie treść otrzymanego wyczerpującego sprawozdania rektora uniwersytetu lwowskiego, z którego wnosi, że rozporządzenie rządowe, dotyczące specyalnego urządzenia lwowskiego uniwersytetu w uznaniu życzeń Rusinów, zostało doręczone 7 grudnia. Rektor zwołał senat na 11 grudnia na posiedzenie, ponieważ atoli nie było możliwem natychmiast powziąć postanowienia co do ruskich żądań senat wybrał specyalną komisyę. Zresztą jednakże postanowił na razie tylko kwestyę najbliższej imatrykulacyi wziąć pod obrady, ponieważ imatrykulacya wedle zwyczaju odbyć się miała w połowie grudnia. Senat przy traktowaniu tej kwestyi kierował się tym punktem widzenia, aby wszystkiego uniknąć, coby mogło doprowadzić do wybuchu narodowych namiętności czy to ze strony Polaków, czy Rusinów.

Ponieważ senat właśnie obecnie w stadyum pertraktacyj, toczących się między rządem a Rusinami, o ile możności jeszcze więcej niż kiedykolwiek, uważał za swój obowiązek zapobiedz wszelkim zaburzeniom — jednogłośnie postanowił imatrykulacyę odbyć w uroczysty sposób 14-go, jednakże opuścić zwykłą formułę przysięgi. Natomiast rektor w krótkiej przemowie miał wskazać na znaczenie tego aktu. Zgodnie z tą uchwałą rektor zwrócił się do studentów z przemową, która co do treści zupełnie zgadzała się z odczytywaną przez sekretarza formułą przysięgi. Przez to wszystko odpadło, co w przekonaniu ruskich studentów mogło uchodzić za przymus składania uroczystej przysięgi w języku polskim. Znaczenie aktu imatrykulacyjnego musiało być przez rektora w krótkich wywodach podniesione. To scharakteryzowanie mogło w każdym razie nastąpić w innych słowach przez przemowę, któraby w niczem nie przypominała formuły, odczytywanej w latach poprzednich, jednakże wobec stanowiska polskich studentów było to rzeczą niemożliwą, gdyż studenci ci kilkakrotnie jawili się u rektora i wręczyli mu tysiącami podpisów opatrzone memoryały, domagające się, aby w dotychczasowym sposobie imatrykulacyi żadna nie zaszła zmiana. Usiłując pogodzić te sprzeczne żądania, rektor uważał za najbardziej wskazane tak postąpić, jak to miało miejsce. Forma składania przysięgi została przez to unikniona, ale treść jej utrzymano.

Rektor tak samo, jak jego koledzy w senacie, jest przekonania, że obrane przez niego wyjście byłoby doprowadziło do celu i nie dałoby powodu do żadnych niepokojów, gdyby młodzież

ruska, jak się to następnie okazało, nie była w naturalnie fałszywem przekonaniu, że ministerstwo już na tegoroczną imatrykulacyę zarządziło odczytanie formuły przysięgi także w języku łacińskim. Wychodząc z tego błędnego założenia, czuli się studenci ruscy w swych rzekomych prawach ukróceni i demonstrowali przeciw temu.

Sprawozdanie przedstawia następnie zajścia, jakie miały miejsce po przemówieniu rektora, i kończy się tem, że rektor daje wyraz głębokiemu ubolewaniu, iż podobne sceny się rozegrały. Usiłowania jego zmierzają do tego, aby wzburzone od kilku tygodni umysły uspokoić. Chciał on o ile możności Rusinów nie drażnić; nie mógł jednakże przytem nie uwzględnić naprężonego usposobienia Polaków. Szukał stanowiska pośredniego, które ani jednej ani drugiej strony nie zadowoliło. Także ze strony polskich studentów poddano jego postępowanie niemiłej krytyce.

Nawiązując do tego sprawozdania, oświadcza minister: Ze względu na przedstawione zajścia, muszę przedewszystkiem dać wyraz żywemu ubolewaniu, że uniwersytet lwowski był widownią bardzo ostrego konfliktu między studentami polskiej i ruskiej narodowości. Jestto ubolewania godnem tem bardziej, że — jak się wydaje — ostatniemi czasy nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, co kazało się spodziewać niezamąconego przebiegu roku szkolnego. Przytem nie mogę pominąć, że według powyżej podanego rozporządzenia rządowego, według jego intencyi, miało przy tegorocznej imatrykulacyi nastąpić odczytanie formuły przysięgi dla studentów ruskich w języku łacińskim. Jeżeli jednakże ze strony senatu akademickiego uchwaloną została imatrykulacya w ten sposób, że przy opuszczeniu odczytania formuły przysięgi ma nastąpić krótka przemowa rektora, to musi być uważane za zarządzenie, pochodzące z najlepszej intencyi, chociaż nie odpowiadało to w pełni intencyom rządu.

Odbywanie uroczystości imatrykulacyi zostało już usunięte w kilku uniwersytetach, zwłaszcza z powodu zbyt wielkiej liczby studentów, mających być imatrykulowanymi, jako nie odpowiadające celowi, lub jako nie wskazane. Ze względu na to dnia 17 b. m. na podstawie niedawnej konferencyi, odbytej z rektorami wszystkich uniwersytetów, wszystkim rektorom przesłałem rozporządzenie tej treści, że w razie, jeżeli senaty uważają za pożądane lub konieczne usunąć uroczystość imatrykulacyi, to ministerstwo oświaty nie podniesie przeciw temu żadnego zarzutu. W każdym razie rozporządzenie to zostało wydane w czasie, w którym akt imatrykulacyi we Lwowie już się odbył. Od sprawozdania, jakiego jeszcze ze Lwowa oczekuję, będzie zawisłem, czy akta imatrykulacyi odbędą się przy zastosowaniu języka urzędowego i łacińskiego, czy też akt ten lepiej będzie w myśl rozporządzenia z 17 b. m. usunąć.

Co do zawartego w kilku interpelacyach żądania jak najrychlejszego utworzenia samodzielnego ruskiego uniwersytetu, to nie mogę tu, odpowiadając na interpelacye, bliżej się tem zajmować. Zauważam jednakże, że rząd jest pełen świadomości swego obowiązku, dba on o kulturalne podniesienie ludu ruskiego, przedewszystkiem przez staranie się o odpowiednie siły nauczycielskie, przez popieranie ruskiej literatury naukowej i przez inne do podobnych celów zmierzające zarządzenia.

Wnioski i interpelacye.

Na końcu posiedzenia odczytano jeszcze wniesione interpelacye i wnioski, między temi wniosek pos. Starka z wezwaniem do rządu, aby poczynił odpowiednie przygotowania, by we wszystkich c. k. zakładach zastawniczych w krajach, zastawione do 20 kor. przedmioty, zostały przez rząd wykupione i biednym bezpłatnie wydane. Wniosek ten nie ma dostatecznej ilości podpisów. Prezydent stawia pytanie co do poparcia wniosku. Wniosek nie znalazł poparcia. — Interpelacyę wniósł między innemi pos. Stohandel w sprawie rozszerzenia dworca w Krzeszowicach.

Koło polskie.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, prezes Głąbiński wyraził ubolewanie, że Sejm galicyjski nie będzie się mógł zebrać dla załatwienia reformy wyborczej, i zawiadomił, że minister dla Galicyi zakomunikował mu oświadczenie marszałka hr. Badeniego, iż **obecnie sesya sejmowa byłaby niemożliwa.** — W czasie feryj będą się zbierały komisye i prezes prosi posłów, aby w nich brali udział. Prezes i w czasie feryj czuwać będzie nad sprawami kraju i w danym razie zwoła komisyę parlamentarną. Wreszcie pożegnał prezes posłów życzeniami wesołych świąt.

Po przemowach posłów Małachowskiego, Kozłowskiego i ks. Stojałowskiego, którzy złożyli prezydyum uznanie za gorliwą pracę, posiedzenie zamknięto.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 22 grudnia.

Zrabowanie kasy pułkowej.

Wiedeń. Wczoraj rozbito w arsenale kasę 42 pułku artyleryi dywizyjnej i zrabowano **30.000** kor. Indywiduum, przebrane w mundur porucznika rachunkowego, kazało sobie wydać klucze od lokalu kasy i wyważyło kasę przy pomocy sztaby żelaznej.

Wiedeń. Fakt obrabowania kasy pułkowej przypomina znane zajście w Koepenicku. Człowiek ubrany w mundur oficera rachunkowego, przybył do arsenału wiedeńskiego w godzinach południowych i oświadczył, że przybył zrewidować kasę 42 pułku artyleryi, stojącego załogą w arsenale i, że ma polecone zdać sprawozdanie o tej rewizyi. Śmiałe zachowanie się owej osoby usunęło wszelkie wątpliwości. Oddano mu klucze od pokoju kasowego, w którym przybyły zamknął się poczem narzędziami używanemi przez włamywaczy rozbił kasę i zabrał z niej 28.000 K gotówką i książeczkę kasową na 1500 K. Inne kasy znajdujące się w tym pokoju, zostawił sprawca nietknięte. Wyszedłszy z arsenału, odjechał ów „kontrolor" powozem.

Wieczorem udało się policyi złapać sprawcę w osobie niejakiego Goldsteina, b. podoficera rachunkowego.

Pojedynek Wekerlego z Polonyim.

Budapeszt. Pojedynek Wekerlego z Polonyim odbędzie się dzisiaj.

Proces Moltke-Harden.

Berlin. W procesie Hardena przesłuchano wczoraj na tajnej rozprawie kilku dalszych świadków.

Berlin. Starania o doprowadzenie do ugody stron w procesie Hardena, rozbiły się. Cesarz Wilhelm dowiedziawszy się, że rokowania takie są w toku, oświadczył, że ugoda byłaby tylko wtedy możliwą, gdyby Harden oświadczył, że nie miał zupełnie podstawy do tego co pisał. Wobec tego rokowania już nie będą więcej nawiązywane. Hr Moltke będzie miał sposobność zrehabilitowania się w oczach cesarza Wilhelma.

Echa buntu pułku brzeskiego.

Sebastopol. Pet. Ag. tel. donosi: Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie buntu żołnierzy pułku brzeskiego piechoty, oskarżonych o zbrojne powstanie. Czterech żołnierzy zostało skazanych na karę śmierci. 9 na roboty przymusowe, 3 na wcielenie do kompanii karnej, zaś 11 na wcielenie do batalionu dyscyplinarnego. Kapitan Lewkowsky za zaniedbanie obowiązków służbowych, został skazany na 1 rok i 4 miesiące więzienia w twierdzy i wydalenie ze służby. 23 żołnierzy uwolniono.

Mianowania. „Wien. Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował prokuratora VII rangi Józefa Jakubowskiego w Tarnowie prokuratorem VI rangi.

Minister sprawiedliwości zamianował substytuta prokuratoryi dra Kazimierza Gruszczynskiego w Krakowie zast. prokuratora w VII randze.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Krakowski zakład witrażów i mozaiki WP. Architekty L. G. Żeleńskiego wykonał duży witraż, projektowany przez p. Eugeniusza Dąbrowę-Dąbrowskiego, przedstawiający N. M. Pannę, i osadził temi dniami w krzyżu kościoła naszego od ul. Brackiej.

Wobec tego, że wykonanie odpowiada wszelkim wymogom i artystycznie, ściśle wedle kartonu autora uskutecznionem zostało, a cena przystępna i termin dotrzymany, poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania tej jedynej krajowej firmie za sumienne spełnienie przyjętych zobowiązań.

W Krakowie, dnia 16 grudnia 1907.

O. Alojzy Karwacki
gwardyan OO. Franciszkanów.

C. Szczurkowski

KRAKÓW 654 5 5

2 GRODZKA 2

Magazyn istniejący 131 lat (dawniej Bruno-Hahn)

poleca:

Zabawki, Lalki,

Gry towarzyskie, Konie na biegunach, Latarnie magiczne.

Przedmioty na podarki dla starszych: paski, torebki, rękawiczki, pończochy, kołnierze, woalki, łańcuszki do zegarków.

Wachlarze, grzebyki ozdobne do włosów, perfumy, mydła.

Nacesery ozdobne w pluszu, skórce, portmonetki i t. d.

Ceny niskie. Towar doborowy.

Wybór duży.

Magazyn nowości Bolesława Wierzejskiego

dawniej F. A. GRIGAR

W KRAKOWIE - RYNEK GŁ. - LINIA A-B - HOTEL DREZDEŃSKI

Poleca:

Dla Panów: Bieliznę, krawaty, rękawiczki, kapelusze, czapki, laski, parasole, kalosze, pantofle, kamasze etc.

Perfumy i artykuły toaletowe: Perfumy w różnych i najmodniejszych zapachach, wody do ust i na włosy, pudry, puszki, pasty i kosmetyki, szczotki do zębów i rąk, gąbki, mydełka, brzytwy zwykłe i bezpieczeństwa.

Przybory do gier: Karty i sztony, szachy, szachownice, arcaby, domino, kości.

Przybory do podróży: Kufry, walizki, torby, pledy, koce, paski, rulony, manierki, flakony na perfumy.

Wyroby galanteryjne: Portmonetki ze skór i metalu, pularesy, tytonierki, tabakierki, popielniczki, łańcuszki do zegarków, kasetki z drzewa na cygara, drobiazgi, kasetki z pluszu na roboty ręczne damskie.

Przybory do palenia: Tutki „Kosmos" z fabryki Stan Wołoszyńskiego, cygarniczki piankowe, bursztynowe i drewniane, fajki tureckie i angielskie, cybuchy, maszynki do robienia papierosów.

Towar wyborowy. — Ceny umiarkowane.

Zamówienia z prowincyi uskuteczenia się odwrotną pocztą opłatnie.

„Kosmos"

znakomite hygieniczne

Tutki do papierosów

poleca fabryka

ST. WOŁOSZYŃSKIEGO

663 5 5

Kraków

L. 21 ulica Krupnicza L. 21

Do nabycia w trafikach i handlach.

Sprzedaż Gwiazdkowa

obuwia zimowego po znacznie zniżonych cenach w SKŁADZIE OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego 652 2 4

F. Monderer

Kraków, jedynie Floryańska 28

Fabryka pieców kaflowych Tomasza Danza **Kraków, ul. Żabia 11,** wyrabia piece i kuchnie wszelkich typów i kolorów. **Specyalność białe kafle.** 324 30 30

SZKOŁA DRAMATYCZNA

MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA

Kraków, ul. Kopernika 36.

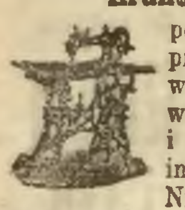
Szkoła aktorska. Kurs deklamacyi dla amatorów. Lekcye osobne.

Zgłoszenia od g. 11—1 i od 5—7. 4165 21 40

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18,



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. — Żądajcie cenników. 405 25 0

Na Gwiazdkę!

Bardzo gustowne Bonbonierki z cukrami i różne figle odpowiednie na podarki w wielkim wyborze poleca 5407 8 0

Handel owoców i delikatesów

Maryi Madejskiej

Sukiennice 30 naprost wieży Ratuszowej.

Wysyłki odwrotnie.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya, Beamten-Vereinu** we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 5638 6 12

Podarunek

dla każdego stosowny

stanowi 5705 11 16

artystycznie malowany na szkle kolorowym

do powieszenia na oknie **Witraż lub herb** do powieszenia na oknie

Krakowski Zakład Witrażów oszkleń artystycznych i Fabryka mozaiki szklanej

S. G. Żeleński

Nieustająca wystawa gotowych wyrobów w domu własnym przy **ul. Swoboda l. 2** (koniec ul. Wolskiej). Telefon Nr 137, oraz w gmachu Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego l. 28.

W r. 1907 najwyższe odznaczenia: („Grand Prix") na wystawach międzynar. w Wiedniu, Antwerpii i Paryżu.

Powiatowa Kasa Oszczędności

w Krakowie

podnosi stopę procentową od wszystkich wkładek z 4% na

4½%

i opłaca podatek rentowy z własnych funduszów. 5841 1 6

KOLĘDY

BARAŃSKIEGO

na fortepian i do śpiewu. Nowe wydanie pomnożone. Cena K 2 —, w oprawie K 3 —

KOLĘDY wydała Lwowska Księgarnia **POLSKA**

5686 9 10

Nauczyciel Polak, katolik, w średnim wieku, z długoletnią praktyką pedagogiczną i chlubnemi rekomendacyami, zacny, łagodny, jest w trudnem położeniu i prosi o jakiekolwiek zajęcie w mieście lub na wsi. Posiada języki francuski, niemiecki, języki starożytne, literaturę rzymską i grecką. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać na pocztę Podgórze, przy ulicy Mickiewicza, pod godłem „Ratunek", okazicielowi świadectwa akademickiego 1893 roku. 5824 2 3

FELIKS PISZCZEK

SZEWC

przyjmuje zamówienia nowe oraz reperacye obuwia i kaloszy po cenach nader niskich. Ul. Krowoderska 42. 5840 2 9

Dobra sposobność ulokowania kapitału.

Dom w Podgórzu przynoszący 12%, nadający się również na fabrykę, lub t. p. z dużą parcelą, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Adres: Drogeryа pod Gwiazdą w Podgórzu. 5675 4 4



- MONOPOL -

HERBATA Z RĄCZKĄ

DO NABYCIA W CAŁEJ GALICYI :: JULIUSZ GROSSE :: :: :: KRAKÓW — PAŁAC SPISKI · · ·

4276 27 0

Łyżwy, Scyzoryki, Brzytwy, Paski do brzytew, Maszynki do strzyżenia, Maszynki do golenia, Przybory do robót piłeczkowych

poleca w największym wyborze 898 9 0

Tom. Górecki, Kraków, Rynek główny 9.

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca handel 100 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 3·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3·50
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr. 0·80 i 1·10
Bulion wołyński 1 kilo . . . . złr. 8·20

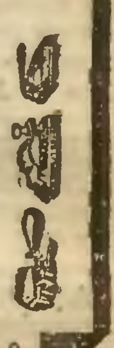
ARTYSTYCZNE ATELIER RYTOWNICZE

JÓZEFA TRĘBACZA



Kraków, Rynek gł. l. 46, Linia A-B, I p.

Wykonuje: pieczęcie, numeratory, maszynki z datami. Tablice metalowe i emaliowane, dla lekarzy, adwokatów, biur i t. p. Monogramy, herby na drogich kamieniach. Monogramy rytowane i cyzelowane ze złota i srebra, na zegarki, laski, adresy, teki, dyplomy honorowe i t. p. Medale pamiątkowe. Odznaki dla klubów i towarzystw. — Monogramy srebrne od 3 kor.



Najnowsze wzory w modnym stylu.

FACHOWA NAPRAWA NUMERATORÓW.

CENY NISKIE! CENY NISKIE! 5657 3 0

Burmeister i Wain

Kopenhaga

Tow. akc. dla budowy okrętów i **maszyn mleczarskich** poleca znakomite

duńskie **wirówki** „Perfekt"
duńskie **blaszanki** „Perfekt"
duńskie **maślnice** „Perfekt"
duńskie **wygniatacze** „Perfekt"
duńskie **pasteuryzatory** „Perfekt"
duńskie **chłodniki** „Perfekt" 554 12 53

Reprezentacya: Kraków, Sławkowska 12.

Zamiast niemieckich i innych wątpliwego pochodzenia

żądajcie wszyscy

Hofa polskiej pasty **do obuwia i do metali** proszku **do prania** **Hofa**

mających utrwaloną sławę **znakomitą jakością**

FABRYKA: 5772 2 19

Stanisław Hof w Krakowie, Kanonicza 11

Perskich dywanów

wielki transport otrzymała : : : i poleca firma : : :

Dr NIEC i Ska Kraków, Szewska 20.

(Ceny bez konkurencyi).

„LILIA“ Pierwsza krajowa wzorowa Pralnia bielizny

Wykonuje wzorowo i punktualnie wszelką bieliznę przy nadzwyczajnem oszczędzeniu tejże. — Bielizna po wypraniu wygląda jak nowa. — Przyjmuje również takową do wzorowego prasowania. — Osobne oddziały dla prania kołnierzy damskich i wypraw ślubnych.

PRZYJMUJE CAŁĄ BIELIZNĘ DOMOWĄ PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

BIURO CENTRALNE Kraków, ul. Zyblikiewicza filie ulica Grodzka l. 5 i ulica Stradom l. 27. | Bielizna może być na żądanie bez względu na ilość z domu odebraną jak również dostawioną. Przesyłki z prowincyi w trzech dniach

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty 3720 41 0

Wartościowe podarki

jak zegarki, zegary, pierścionki, łańcuszki i wszelkie inne wyroby złote oraz srebro stołowe, serwisy cukiernice itd. poleca najtaniej EMIL GOLDWASSER w Krakowie ul. Grodzka 58.

Bogato ilustr. Cennik wysyłam na żądanie darmo. Zlecenia z prowincyi załatwia najsumienniej odwrotną pocztą.

MAGAZYN BIELIZNY HENRYKA RECHTA

Floryańska 2, Grodzka 25,

poleca na obecny sezon bieliznę trykotową, rękawiczki skórkowe, wełniane, jelonkowe. Kalosze prawdziwe rosyjskie, wielki wybór galanteryi, jak również krawatów w najnowszych fasonach **po cenach najniższych.** 635 4 4

Kolędy

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut

A. Piwarskiego i Ski

w Krakowie, ul. św. Jana 3, wydała poleca: Koron

Flasza T. „50 najużywańszych kolęd“ na 4 głosy męskie. Partytura i głosy . . . . 6·—
Głosy pojedyncze . . . . . . —·80
Langer Ant. Fr. Zbiór kolęd na orkiestrę dętą. Komplet głosów 5·—
Richling W. Zbiór najużywańszych kolęd, tudzież pieśni adwentowych, postnych i wielkanocnych z towarzyszeniem fortepianu lub organu . . . . 2·40
— „Pastorałki“. Preludya pastoralne na organy, zebrał Stanisław Niepielski . . . . . 3·—
Senowski G. Zbiór kolęd na cytrę 1·50

Księgarnia poleca wielki wybór nowości muzycznych. — Katalogi wysyła się na żądanie darmo. 5604 7 10

Poszukuje się agenta zawodowego inteligent., zdrowego niealkoholika z kaucyą 1000 kor. Osobiste przedstawienie się konieczne. Fabryka kawy Wolnego, Stanisławów 5843 1 10

Kupię

wózek lekki, jednokonny, używany, o 2 siedzeniach, nadający się na drogi polne. **Kowalski, Niepołomice.** 5850 1 3

Poszukuje się

kandydata notaryalnego, uzdolnionego do zastępstwa. Zgłoszenia pod adresem **Kazimierz Goyski, c. k. notaryusz w Przeworsku.** 5846 1 3

Portrety Tadeusza Kościuszki

(piękna fotocynkografia, form. 65×85), dla ozdoby lokali publicznych, bibliotek, sal szkolnych oraz na upominki, wraz z opakowaniem i opłatnie po 2 K poleca **N. Jaworski,** Dwory 5603 2 4

KRAWIEC z WARSZAWY przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczonych mu materyałów, poprawia zły krój, reperuje, czyści i prasuje po cenach niższych od konkurencyjnych. **JAN WIECZYŃSKI.** — Sklep: ul. Krowoderska 42. 5839 1 9

Nowości w Zabawkach

dziecięcych po najniższych cenach nadeszły do fabrycznego składu 5444 9 10

H. KRETSCHMERA

KRAKÓW, SZEWSKA 23.

Każden powołujący się przy zakupnie na niniejsze ogłoszenie ma prawo żądać

10% opustu.

Pomocnik księgarski

potrzebny od 1 stycznia 1908. Również **uczeń** z odpowiedniemi wiadomości szkolnemi, zostanie zaraz przyjęty. — Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ pod A. K. 5847. 5847 1 3

„CRACOVIA“

Pierwszy Krakowski zakład czyszczenia i froterowania podłóg, urządzeń mieszkalnych, biurowych i sklepowych, szyb wystawowych i mieszkalnych.

SPECYALNE CZYSZCZENIE MEBLI.

DESINFEKCYA

Biuro: ul. Starowiślna 23.

Roboty wykonuje się w dniu zamówienia. — Przyjmuje się w abonamencie rocznym, kwartalnym i miesięcznym. — Urządzenie w stylu wiedeńskim. — Robotę wykonują ludzie fachowi. 5835 2 12

PALARNIA KAWY

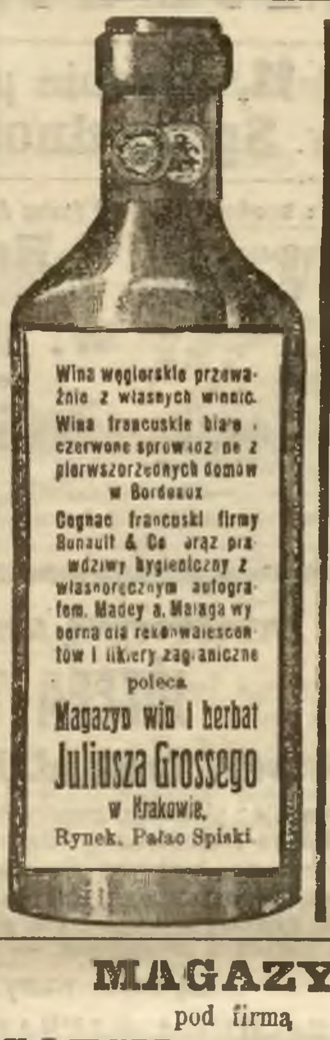


poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI. 3862 168 0

Poszukuje się

dużego jasnego pokoju na I piętrze w śródmieściu. (Jasne, dobre schody wymagane). — Zgłoszenia przyjmuje Gł. Ajencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 5848 1 2



Od 20 lat prowadzę w magazynie znakomite 2 gatunki Ceylon indyjskich herbat: Darlinę po K 1·30, Gonar po K 1·70 za ¼ kg netto, którą się poleca. **Import wprost z Ceylonu.** 638 5 0

MAGAZYN

pod firmą

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnice i szlafroki w wielkim wyborze. Ceny niskie. 5497 6 0

Na gwiazdkę ceny zniżone.

Sanie

powozowe i sanki małe, eleganckie, nowe, w pracowni powozów

Jana Szymskiego

Kraków, Grzegórzki l. 31, vis-à-vis nowej kliniki. 5822 2 4

Źródła Wisły

wieś Wisła, stacya Ustroń, na sezon zimowy całodzienna pensya 5 K w murowanym **hotelu pension „Piast“.** 5827 3 20

WDOWA

pisząca na maszynie poszukuje zajęcia w biurze. Początkowo bezpłatnie. Przyjmie także inne zajęcie w jakim interesie lub domu prywatnym — Łaskawe zgłoszenia do 27. XII. 1907 pod „Melania“ poste restante Milówka. 5842 2 2

Mieszkanie.

3 eleganckie, duże, suche pokoje, z wodociągiem, z dwoma wchodami, kuchnią dużą, z weneckim oknem, dużym kaflowym piecem, nyżą, oraz spiżarką, wszystko na wysokim parterze, **do wynajęcia** we willi Nowa Wieś l. 83, 7 minut od stacyi tramwaj. za parkiem Krakowskim. Wiadomość Jan Nagel, Kraków, ul. Szczepańska L. 11, sklep. 5735 3 10

Herbatę karawanową RODUS

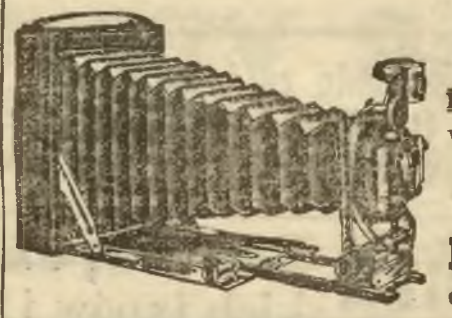
znaną ze swej dobroci — poleca

MAGAZYN NOWOŚCI

A. SKÓRCZEWSKIEGO i POLAKIEWICZA

Kraków, Floryańska 13.

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą. 4538 5 5



KAMERA

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO NOWOŚCI W APARATACH I PRZYBORACH FOTOGRAFICZNYCH.

1-go stycznia sprzedaję aparaty według oryginalnych cen fabrycznych **z 10% opustem.**

KRAKÓW, SZEWSKA 27.

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. 5820 3 10

Najlepsze źródło nabycia.

Wszelkie gatunki **świeżych ryb morskich i rzecznych,** homarów ostryg, ślimaki, kawior i t. d. 5804 2 5

WILH. WAZEL, Wiedeń, I, c. i k. dost. dworu, Teinfaltstrasse 5.

Spieszna wysyłka na prowincyę w najlepszem opakowaniu z lodem.

SPECYALNY SKŁAD HERBATY

słynnej z dobroci

CHIŃSKIEJ pod własną marką „Dzwon“

ROSYJSKIEJ oryginalnej Sergiusza Perłowa z Moskwy

CEYLON z „Królem angielskim“.

poleca w wybornych gatunkach po najniższych cenach

AG. LISOWSKI dawniej **„FORTUNA“**

w Krakowie, Sukiennice 23. 5342 10 15

Wielki skład samowarów.

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich 2921 192 0

Nowo odrestaurowana

Kawiarnia Centralna

Rynek 12, I piętro,

poleca się Szanownej Publiczności. — Lokal otwarty do godziny 3 w nocy. 5849 1 8



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 5958 8 103

Kanady i Argentyny

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.

HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 234 226 0

Długoletni służący

żonaty, bezdzietny, mający dobre świadectwa, przyjmie obowiązki stróża od 15 stycznia lub 1 lutego 1908. J. Oleksy, Pańska 1. 5837 2 3

Przygotowuje

do egzaminu inteligencyjnego w przeciągu jednego miesiąca rutynowany korepetytor. Również podejmuje się lekcyi prywatnych dla uczniów klas gimnazyalnych i realnych i t. p. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya Nowej Reformy pod **„WYNIK“** 5836 2 3

Leona i Anny Stępowskich

pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna. Kraków, ul. Floryańska l. 39, II p. 2348 50 50

Zmiana lokalu.

Główny skład suchych owoców pod firmą 5333 9 0

S. KRAGEN w PODGÓRZU

zaopatrzony w świeży transport towarów znajduje się obecnie w domu WP. Dr Feuereisena tuż przy moście.

„MERKURY“

Gazeta Losowań i Handlowa. — X rocznik.

Dokładne wykazy wszystkich ciągnień.

Popularny dział handlowy i giełdowy.

Bezpłatny dodatek w styczniu **„Rocznik finansowy“** zawierający wykazy niepodjętych wygran.

PRENUMERATA: całoroczna 3 K 60 h, półroczna 1 „ 80 „ 648 2 0

ADRES: Adm. „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, przyjmuje

PRENUMERATĘ na czasopisma.

Na Gwiazdkę poleca wielki wybór książek w polskim, niemieckim i francuskim języku

„Tauchnitz Edition“, tom K 1·92.

Główny skład wszystkich wydawnictw M. Arcta w Warszawie — oraz Główny skład „Towarzystwa Miłośników miasta Krakowa“. 5697 3 5

Katalogi rozsyła się gratis i franko.

Poleca się **Lwowska**

Pracownia sukien damskich i szkoła kroju

przy ul. Floryańskiej 19, II. piętro.

Bożenny. 5545 6 24

Praktykant z ukończoną wydziałową lub paroma gimnazyalnemi równocześnie do sklepu i biura, potrzebny zaraz. — Wiadomość: Bross, Grodzka 84 5813 2 2

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie

Rok założenia 1853. 611 16 0

Dom w Krakowie

do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.

Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 416 99 0

PERFUMY

na wagę i we flakonach

w kilkudziesięciu różnych zapachach, najmodniejsze. **Ażur, Gardenia, Ideał, Fleurs d'Amour, Coeur de Marie, Narcyz, Jaśmin, Orchidea, Orion, Fiołek** w kilku odmianach i wiele innych, również wody: **kolońską,** do ust i do mycia głowy na wagę i we flaszkach — poleca 3580 13 24

Czesław Śmiechowski

Mały Rynek, obok apteki pod Barankiem.

„CHRYZIS“

Wszystkie dotychczas znane i silnie reklamowane środki „na porost włosów“ są mieszaniną nastojów spirytusowych z korzeni łopianu, kory chinowej lub cebuli z kwasami, jak salicylowy lub garbnikowy, z balsamem peruwiańskim, olejkiem rącznikowym itp. Myśmy skorzystali z najnowszych badań w tym kierunku i użyliśmy jako podstawy sterylizowanej, chem. czystej, tak zw. serwatki mleka kwaśnego. Doświadczenia próbne, robione z „Chryzis“, dały bardzo dodatnie rezultaty. To skłoniło nas, że puszczamy „Chryzis“ w handel nie jako płyn na porost włosów (nazwa czysto reklamowa), tylko przeciw wypadaniu włosów, i w tem przekonaniu, że sam bez szumnych reklam utoruje sobie drogę, pozyska zaufanie i wyprze całe szeregi często niewiele wartych a bardzo drogich mieszanin zagranicznych „na porost włosów“.

Flakon wody na włosy „Chryzis“, kosztuje K 2·50.
Pudełko „Ziółek do Chryzis“ kosztuje 50 hal.

Wyrób i skład główny: 4924 22 30

Apteka pod „Złotym Słoniem“

H. Bartmańskiego i Ski w Krakowie.

Sprzedaż hurtowna i częściowa u Reima i Spółki, Kraków, Linia A-B.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.